

Sygn. akt I ACa 1622/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Robert Obrębski

Sędziowie: SA Małgorzata Rybicka- Pakuła

SO (del.) Mariusz Łodko (spr.)

Protokolant: sekr. sąd. Katarzyna Dzięciołowska

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2014 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa A. W.

przeciwko (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej z siedzibą w W.

o odszkodowanie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 10 lipca 2013 r. sygn. akt II C 927/11

1. oddala apelację;

2. zasądza od A. W. na rzecz (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej z siedzibą w W. kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

A. W. (dalej także **Powód**) wniósł o zasądzenie od (...) Sp. z o.o. w W. (dalej także **Pozwany**) kwoty 250 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami, liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. Uzasadniając pozew podniósł, iż dochodzona kwota stanowi odszkodowanie z tytułu niewykonania zobowiązania – inwestycji polegającej na wybudowaniu zespołu mieszkaniowego, w którym jeden z budynków mieszkalnych miał być wybudowany dla Powoda. Rezygnacja z realizacji inwestycji skutkowałą rozwiązaniem umowy przez Powoda, co z kolei skutkowało poniesioną przez niego stratą, określoną na kwotę 250 000 zł.

Pozwany żądania nie uznał i wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z dnia 10 lipca 2013 roku Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie powództwo oddalił i rozstrzygnął o kosztach procesu. Rozstrzygnięcie tej treści zostało poprzedzone ustaleniem, iż aktem notarialnym z dnia 28 sierpnia 2008 r. K. M. reprezentująca spółkę (...) Sp. z o.o. w W., H. K. reprezentująca spółkę (...), K. i partnerzy Sp. z o.o. w W., A. D. reprezentująca spółkę (...) Sp. z o.o. w W., w celu prowadzenia przedsiębiorstwa, w szczególności realizacji inwestycji polegającej na wybudowaniu kompleksu mieszkaniowego pod nazwą (...) przy ul. (...), zawiązali spółkę (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością R., K. i partnerzy Spółka z ograniczoną

odpowiedzialnością Spółka komandytowa. Następnie, umową z dnia 29 września 2009 r. nazwę spółki zmieniono na (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowa, zaś obecna nazwa spółki brzmi (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowa. Aktem notarialnym z dnia 13 października 2009 r., do spółki w charakterze komandytariusza przystąpiła (...) Sp. z o.o. Spółka komandytowa w W. reprezentowana przez K. M., która to spółka wniosła aport, określony, jako prowadzenie sprzedaży i obsługi posprzedażowej klientów. K. M. chcąc pozyskać klienta oraz środki z kredytu na realizację inwestycji zaproponowała A. W. sprzedaż lokalu w promocyjnej cenie 1 400 000 zł, który w dniu 26 listopada 2009 r. zawarł z (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowa umowę nazwaną przez strony umową przedwstępną sprzedaży, na podstawie której, Pozwany zobowiązał się do wybudowania lokalu mieszkalnego oznaczonego symbolem(...) w budynku jednorodzinny dwulokalowym oznaczonym nr (...) o powierzchni mieszkalnej (...) m⁽²⁾ oraz powierzchni użytkowej, w postaci garażu, będącego częścią budynku, o powierzchni 29.09 m⁽²⁾z przyporządkowanym do niego terenem zielonym o powierzchni 590 m⁽²⁾ przeznaczonym do wyłącznego użytkowania nabywcy, przylegającym do części(...) budynku nr (...) zgodnie z planem sytuacyjnym lokalu załączonym, jako załącznik do umowy. Ustalono również, że przeniesienie na rzecz prawa własności lokalu wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej nastąpi za łączną cenę brutto 1 400 000 zł, a zawarcie przyrzeczonej umowy sprzedaży nastąpi w terminie 30 dni od dnia uzyskania pozwoleń i decyzji organów administracji niezbędnych do podpisania umowy, nie później jednak niż do dnia 31 grudnia 2012 r. Odbiór techniczny i przekazanie przedmiotu umowy miało nastąpić w terminie 14 dni od dnia zgłoszenia Osiedla (...) do odbioru właściwemu organowi nadzoru budowlanego na podstawie protokołu zdawczo-odbiorczego jednakże nie później niż do dnia 31 sierpnia 2012 r. Cena zakupu nieruchomości, miała być płatna w czterech ratach, z czego kwota 30 000 zł w terminie 30 dni od podpisania umowy, 10 % ceny pomniejszone o 30 000 zł w terminie 14 dnia od doręczenia kupującemu zawiadomienia o ukończeniu stanu surowego otwartego, co powinno nastąpić do dnia 30 listopada 2011 r., 70 % ceny w terminie 14 dni od doręczenia zawiadomienia o ukończeniu instalacji wewnętrznych oraz elewacji zewnętrznej lokalu, co powinno nastąpić do dnia 30 marca 2012 r., 20 % ceny do dnia odbioru lokalu mieszkalnego. Powód zgodnie z umową, zapłacić pierwszą ratę w kwocie 30 000 zł.

Z ustaleń Sądu I instancji wynika również, iż strony ustaliły warunki odstąpienia od umowy i zgodnie z § 8 odstąpienie od umowy przez obie strony mogło nastąpić, jeśli: sprzedający pozostawał w opóźnieniu z wydaniem lokalu mieszkalnego przez czas dłuższy niż 90 dni lub powierzchnia użytkowa lokalu mieszkalnego będzie mniejsza o więcej niż 5% od powierzchni określonej w umowie, a kupujący odmówił z tego powodu odbioru lokalu mieszkalnego. W przypadku odstąpienia od umowy przez którąkolwiek ze stron Pozwany zobowiązał się zwrócić kupującemu zapłacone kwoty. Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika również, iż załączony do umowy projekt lokalu stanowił projekt własny Pozwanego, podczas gdy pozwolenie na budowę nr (...) z dnia 28 kwietnia 2008 r., przepisane na spółkę decyzją z dnia 19 czerwca 2009 r., dotyczyło inwestycji według projektu opracowanego przez (...), który to projekt dotyczył budowy lokali mieszkalnych w dwulokalowych domach o powierzchni ok. 250 m² każdy, wraz z ogródkami o powierzchni 70 m².

Po zawarciu umowy oznaczonej, jako umowa przedwstępna, Powód w dniu 1 grudnia 2009 zawarł z D. R. przedwstępną umowę sprzedaży, na mocy której zobowiązał się do zawarcia w formie aktu notarialnego właściwej umowy sprzedaży lokalu mieszkalnego będącego przedmiotem umowy z dnia 26 listopada 2009 r., zawartej z Pozwanym, po uzyskaniu przez niego prawa własności tego lokalu, ale nie później niż do dnia 31 kwietnia 2012 r. Cenę sprzedaży oznaczono na 1 600 000 zł, na poczet której przyszły nabywca wręczył zadatek w wysokości 50 000 zł. W styczniu 2010 roku Powód powziął wątpliwości, co do realizowanego projektu jak również uzyskał wiadomości, iż budowa została zatrzymana a wspólnicy pozostają w konflikcie, i pismem z dnia 23 stycznia 2010 r. powód wystąpił o udzielenie wyjaśnień, które ponowił w dniu 2 marca 2010 r. z zagrożeniem odstąpienia od umowy i skierowaniem do sądu roszczeń odszkodowawczych. Następnie pismem z dnia 12 marca 2010 r. Powód odstąpił o umowy z powołaniem na brzmienie art. 493 § 1 k.c., wskazując, że świadczenie stało się niemożliwe na skutek okoliczności, za które ponosi ona odpowiedzialność, ponieważ umowa została zawarta w oparciu o inny projekt architektoniczny aniżeli ten, dla którego wydano pozwolenie na budowę. Jednocześnie wezwał do zwrotu wpłaconej przez niego kwoty 30 000 zł,

informując, że po sporządzeniu wyceny przez rzeczoznawcę majątkowego wystąpi z roszczeniem odszkodowawczym. Kwota 30 000 zł została ostatecznie zwrócona w dniu 1 czerwca 2010 r.

Inwestycja o nazwie C. (...) do dnia dzisiejszego nie została zrealizowana przez developera. W sumie przygotowano kilka różniących się znacznie od siebie koncepcji architektonicznych osiedla i lokali. Informację o stanie zaawansowania prac Powód uzyskiwał od K. M., z którą był w stałym kontakcie i w styczniu 2010 r. zawarł z nią umowę spółki, a obecnie powód pozostaje z nią z bliskich relacjach osobistych

W ocenie Sądu I instancji powództwo było bezzasadne i zostało oddalone w całości. W pierwszej kolejności Sąd I instancji oceniał legitymację bierną Pozwanego. Podmiotem, z którą Powód zawarł umowę w dniu 26 listopada 2009 r., wbrew literalnemu jej brzemieniu, była spółka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowa, co wynika z treści odpisu z KRS spółki oraz treści umów spółki i to właśnie ta spółka miała realizować inwestycję budowlaną, pod nazwą C. przy ul. (...) w W.. Takiej oceny nie zmienia błędne oznaczenie w umowie z dnia 26 listopada 2009 r. spółki, jako C. R., (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, bowiem podmiot o takim oznaczeniu nie istniał, a poprzednia nazwa pozwanej spółki brzmiała natomiast (...) Sp. z o.o. R., (...) Sp. z o.o. spółka komandytowa. Dokonując wykładni składanych przez strony oświadczeń woli, Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, iż błędne oznaczenie firmy spółki w umowie z dnia 26 listopada 2009 r. wynikało z oczywistej omyłki pisarskiej, co uprawniało do sprecyzowania stanowiska i prawidłowego oznaczenia strony pozwanej, jako (...) Sp. z o.o. Spółka komandytowa, bowiem chodziło cały czas o ten sam podmiot wpisany do rejestru przedsiębiorców KRS pod numerem (...).

Po wyjaśnieniu wątpliwości, co do legitymacji biernej pozwanego, Sąd I instancji dokonał analizy umowy z dnia 26 listopada 2009 r., nazwanej, jako umowa przedwstępna, która z uwagi na jej przedmiot, faktycznie była umową deweloperską, do której zastosowanie mają również przepisy kodeksu cywilnego o zleceniu. Taki wniosek, uzasadniony był twierdzeniem, iż w rozpoznawanej sprawie, obowiązki stron nie sprowadzały się jedynie do zawarcia w określonym terminie umowy przyrzeczonej o określonej treści, lecz obejmowały po stronie Pozwanego, również inne czynności, zmierzające do wybudowania określonego budynku, a następnie podjęcie działań w celu wyodrębnienia go i przeniesienia jego własności na rzecz Powoda, który zobowiązał się do finansowania budowy w ratach, w zależności od zakresu postępu robót, a następnie odebrania wybudowanego lokalu i zawarcia umowy na mocy, której stanie się jego właścicielem. Powołując się na poglądy judykatury (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2004 r., sygn. IV CK 521/03), Sąd I instancji przyjął, iż taka umowa, zwana w praktyce obrotu umową deweloperską, jest umową nienazwaną o charakterze mieszanym, powstała w wyniku specjalnego połączenia czynności realizowanych w ramach budowlanego procesu inwestycyjnego, z docelowym zamiarem przekazania danej inwestycji drugiej stronie umowy. Na umowę tą składają się elementy treści różnych umów nazwanych, tworzących jednolitą całość, z zachowaniem jednak przez tę umowę cech oryginalności w stosunku do ustawowych typów umów, których elementy zawiera. Umowa taka ma charakter umowy właściwej, a nie przedwstępnej. Prawidłowa kwalifikacja zawartej przez strony umowy pozwalała do oceny zgłoszonego roszczenia odszkodowawczego od strony materialno-prawnej.

Zgłoszone przez Powoda roszczenie odszkodowawcze uzasadnione było faktem niewybudowania domu zgodnie z umową z dnia 26 listopada 2009 r., co w ostateczności skutkowało złożeniem przez Powoda oświadczeniem o odstąpieniu od umowy. Wysokość odszkodowania Powód uzasadnił stratą, w postaci zwróconego zadatku w podwójnej wysokości i wynikającą z tego dopłatą przez Powoda na rzecz D. R. kwoty 50 000 zł oraz utraconych korzyści w wysokości 200 000 zł, jako stanowiących różnicę, między ceną, za jaką powód miał nabyć nieruchomości, a ceną, jaką miał uzyskać w przypadku jej późniejszej odsprzedaży D. R..

Oceniając tak sformułowane roszczenie odszkodowawcze, Sąd nie uznał twierdzeń powoda w przedmiocie otrzymania zwrotu zadatku w podwójnej wysokości za udowodnione, co uniemożliwia zwrotne dochodzenie tej kwoty od Pozwanego. Nadto, roszczenie także i w tym zakresie nie mogło być uznane za uzasadnione, gdyż w ocenie Sądu Okręgowego nie było przesłanek do odstąpienia od umowy na podstawie art. 493 § 1 k.c., który to przepis reguluje możliwość odstąpienia od umowy, gdy jedno ze świadczeń wzajemnych stało się niemożliwe wskutek okoliczności, za które ponosi odpowiedzialność strona zobowiązana. Z kolei skutki odstąpienia od umowy reguluje art. 494 k.c.,

uprawniającej stronę, która od umowy wzajemnej odstąpiła, do zwrotu drugiej stronie wszystkiego, co otrzymała na mocy umowy oraz również naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania.

W ocenie Sądu Okręgowego brak było podstaw do uznania, że świadczenie dewelopera stało się niemożliwe do spełnienia w dacie odstąpienia przez powoda od umowy. Powołując się na poglądy judykatury (por. wyrok Sądu Najwyższego, sygn. III CKN 1015/99) wskazał, iż pojęcie niemożliwości świadczenia ma charakter obiektywny, co oznacza, że takiego świadczenia nie może spełnić nie tylko dłużnik, ale żadna inna osoba, czyli chodzi o świadczenie rzeczywiście niewykonalne. Ponadto, nie wykonanie przez Powoda umowy przedwstępnej z dnia 1 grudnia 2009 r. z przyczyn leżących po jego stronie, uprawniałoby D. R. do żądania podwójnej kwoty zadatku jedynie w sytuacji odstąpienia przez niego od umowy na podstawie art. 394 k.c., gdy z ustalonych faktów nie wynika, iż takie oświadczenie zostało złożone, a rozliczenie Powoda z D. R., miało mieć dobrowolny charakter. Ponadto, opierając się na brzmieniu art. 394 k.c. niewykonanie umowy przez powoda względem D. R. z przyczyn leżących po stronie Pozwanej spółki, zatem niezawinionych przez Powoda, nie rodziłoby obowiązku zwrotu podwójnej kwoty zadatku.

Poza sporem była jednak okoliczność, że pozwany zobowiązał się do wybudowania lokalu zgodnie z innym projektem aniżeli ten, na który posiadał pozwolenie na budowę w dacie zawarcia umowy z powodem. Świadczyć to może o wprowadzeniu powoda w błąd, jednakże nie przesądza o niemożliwości świadczenia pozwanego, w szczególności biorąc pod uwagę, że termin wykonania zobowiązania przez dewelopera został ustalony na dzień 31 grudnia 2012 r. Nadto między datą zawarcia umowy przez strony a odstąpieniem przez powoda od umowy upłynęło zaledwie 3 miesiące i sytuacja w tym czasie, co do obowiązującego projektu nie uległa zmianie, a zatem nie można uznać, że wykonanie umowy stało się w tym czasie niemożliwe. Oceny istnienia przesłanek do odstąpienia od umowy należy dokonywać mając na uwadze stan faktycznie istniejący w dacie złożenia oświadczenia o odstąpieniu, jak i w kontekście powołanego w nim art. 394 k.c. Nie budziło wątpliwości, że brak było przesłanek do odstąpienia od umowy przez powoda w oparciu o podstawy powołane w § 8 pkt 1 a i b umowy.

W ocenie sądu I instancji, powód własnym oświadczeniem woli doprowadził do jednostronnego zerwania umowy, zatem bez znaczenia dla rozstrzygnięcia było, czy inwestycja została ostatecznie przez pozwanego zrealizowana. Jednocześnie należy wskazać, że oświadczenie powoda miało charakter stanowczy i było ukierunkowane na rozwiązanie umowy, skoro po jego złożeniu powód zażądał od pozwanego zwrotu wpłaconej przez siebie części ceny w wysokości 30 000 zł, co ostatecznie nastąpiło w dniu 1 czerwca 2010 r.

Przesłankami odpowiedzialności odszkodowawczej, wynikającej z art. 471 k.c. jest wina zobowiązanego Pozwanego, szkoda poniesiona przez powoda oraz związek przyczynowy między szkodą poniesioną przez powoda a zawinionym zachowaniem pozwanego. Zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowieniu umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógł osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. W ocenie Sądu Okręgowego, w wyniku przedwczesnego i nieuzasadnionego odstąpienia przez powoda od umowy z pozwanym, niemożliwe stało się wykonanie umowy zawartej przez powoda z D. R., a tym samym nie zachodzi adekwatny związek przyczynowy między niezrealizowaniem inwestycji przez pozwanego, a nieosiągnięciem przewidywanych korzyści przez powoda. Wskazać także należy, że powód od chwili zawarcia umowy z dnia 1 grudnia 2009 r. nie miał możliwości wywiązania się ze swojego zobowiązania do przeniesienia własności lokalu w terminie określonym w umowie, tj. do 31 kwietnia 2012 r. zważywszy na to, że sam miał nabyć własność tego lokalu do dnia 31 grudnia 2012 r. W konsekwencji, Powód nie udowodnił, że to Pozwany swoim zawinionym zachowaniem uniemożliwił mu osiągnięcie zysku w wysokości 200.000 zł oraz spowodował po jego stronie stratę w wysokości 50.000 zł ani też, że między działaniem pozwanego a szkodą powoda zachodzi normalny związek przyczynowy.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł Powód. Zaskarżając wyrok z dnia 10 lipca 2013 r. w całości zarzucił:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego i naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie w postaci zaniechania wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, dokonania dowolnej jego oceny, jak i w postaci niepoprawnie wyprowadzonych wniosków w oparciu o zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, wyrażające się w:

a. błędnym przyjęciu, iż w okolicznościach niniejszej sprawy nie zachodziła „niemożliwość świadczenia”, o której mowa w art. 493 § 1 k.c. po stronie pozwanego w dacie odstąpienia przez powoda od umowy łączącej go z pozwanym, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przyjęcia przez Sąd, że powód odstąpił od umowy łączącej go z pozwanym przedwcześnie;

b. nie wzięciu pod uwagę i nie rozważeniu przyczyn, dla których powód w terminie niecałych 4 miesięcy od podpisania umowy z pozwanym odstąpił od niej, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przyjęcia, iż powód odstąpił od umowy łączącej go z pozwanym przedwcześnie;

c. nieuzasadnionym przyjęciu, wbrew twierdzeniom powoda i świadka D. R. a także wbrew dokumentowi prywatnemu w postaci potwierdzenia zwrotu zadatku, iż powód nie zwrócił świadkowi R. zadatku w podwójnej wysokości, tj. 100.000 zł; nie wzięciu pod uwagę zeznań J. K. (1) przesłuchanego za pozwanego, w szczególności jego twierdzenia, że nie zamierzał nigdy zrealizować inwestycji C., co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przyjęcia, iż powód odstąpił od umowy łączącej go z pozwanym przedwcześnie;

d. nieuzasadnionym przyjęciu wbrew twierdzeniom powoda i świadka M., iż w okresie między podpisaniem przez powoda umowy z pozwanym, a odstąpieniem powoda od umowy nie nastąpiła zmiana projektu, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przyjęcia, iż powód odstąpił od umowy łączącej go z pozwanym przedwcześnie;

e. nieuzasadnionym przyjęciu, wbrew twierdzeniom powoda i świadka R., iż pozostają oni w bliskich relacjach koleżeńskich, co w konsekwencji doprowadziło do przyjęcia, że świadek R. nie jest osobą bezstronną i nie dania wiary jego zeznaniom w zakresie zwrotu podwójnej wysokości zadatku;

f. nie wzięciu pod uwagę, iż pozwany dobrowolnie zwrócił powodowi kwotę 30.000 zł, co oznacza, iż uznał roszczenie powoda, co do zasady, a zatem iż potwierdził, że powód odstąpił od umowy w sposób zgodny z prawem, co w konsekwencji doprowadziło do uznania, że powód nie wykazał, aby istniały przesłanki do odstąpienia przez niego od umowy z pozwanym;

g. nie wzięciu pod uwagę faktu, iż w dacie podpisywania umowy z powodem, pozwany nie mógł zrealizować jej we wskazanym w treści umowy kształcie z uwagi na fakt, iż nie posiadał pozwolenia na budowę według projektu opisanego w umowie, zaś nie było po jego stronie woli, aby realizować projekt w kształcie regulowanym umową z powodem, o czym świadczy fakt, że został zatwierdzony do realizacji kolejny projekt nieodpowiadający ani pozwoleniu na budowę ani umowie, co w konsekwencji doprowadziło do uznania, że nie istniały po stronie powoda przesłanki do odstąpienia od umowy z pozwanym;

h. nie wzięciu pod uwagę zeznań świadka M. w zakresie niemożności wykonania zobowiązania przez pozwanego, co w konsekwencji doprowadziło do uznania, że powód nie udowodnił, iż istniały przesłanki do odstąpienia przez niego od umowy z pozwanym.

2. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia nieodpowiadającego wymogom konstrukcyjnym określonym w tym przepisie polegającym na: a/ nie odniesieniu się w sposób merytoryczny do faktu, iż w toku realizacji inwestycji istniało kilka różnych projektów i nie wskazaniu, jakie wnioski Sąd z tego faktu wywodzi i dlaczego, b/ nie podaniu logicznych przyczyn, dla których Sąd nie uznał za wiarygodne zeznań świadków R. i M.; c/ nie podaniu logicznych przyczyn, dla których Sąd uznał, że pozwany mimo wprowadzenia powoda w błąd mógłby zrealizować projekt w kształcie określonym umową, zwłaszcza przy uwzględnieniu zeznań świadka M., powoda i J. K. (1), co w konsekwencji uniemożliwia powódce

jak i wyższej instancji weryfikację dokonaną przez Sąd oceny w przedmiocie uznania poszczególnych dowodów za wiarygodne lub ich zdyskwalifikowanie.

3. nie wyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy polegające na nie ustaleniu możliwości zarobkowych powoda poprzez nie zobowiązanie go do złożenia poświadczonych przez Urząd Skarbowy deklaracji podatkowych za lata 2008-2010 w sytuacji, w której powód złożył „nie podpisane” deklaracje a w toku procesu prawdziwość twierdzeń powoda, co do zakresu jego możliwości finansowych nigdy nie była kwestionowana przez pozwanego.

4. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. 493 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie, pomimo, iż w okolicznościach niniejszej sprawy zebrany w sprawie materiał dowodowy daje podstawy do oceny, iż w dacie odstąpienia przez powoda od umowy z pozwanym zachodziła niemożność świadczenia po stronie pozwanego w rozumieniu art. 493 § 1 k.c. która uzasadniała uwzględnienie zgłoszonego powództwa, a także art. 471 k.c. poprzez przyjęcie braku związku przyczynowego pomiędzy działaniem pozwanego a szkodą powoda.

Podnosząc powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania z orzeczeniem o kosztach postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i na uwzględnienie nie zasługuje.

Powód w niniejszej sprawie dochodził od pozwanego odszkodowania za szkodę, jaką poniósł w związku z niewybudowaniem domu zgodnie z umową zawartą w dniu 26 listopada 2009 r., na którą składała się strata w postaci kwoty zwróconego zadatku na rzecz D. R. oraz utraconych korzyści w wysokości 200.000 zł, stanowiących różnicę między ceną, za jaką powód miał nabyć nieruchomości, a ceną, jaką miał uzyskać z jej późniejszej odsprzedaży D. R.. Mimo bardzo rozbudowanego zakresu zarzutów, podniesionych w apelacji w zakresie naruszenia przepisom postępowania, wymienionych w pkt 1 apelacji i określonych, jako sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego i naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie w postaci zaniechania wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, dokonania dowolnej jego oceny, jak i w postaci niepoprawnie wyprowadzonych wniosków w oparciu o zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, w ocenie Sądu Apelacyjnego, zarzuty te w przeważającej większości nie dotyczą faktycznie wskazanego naruszenia przepisów postępowania cywilnego, z uwagi, na niewskazanie alternatywnych ustaleń, które powinny być dokonane przez sąd I instancji. Faktycznie zarzuty określone, jako naruszenie zasad oceny materiału dowodowego, zmierzają do wskazania faktów, które w ocenie skarżącego powinny skutkować subsumpcją ustalonych faktów pod normę art. 493 § 1 kc, czyli zarzutu prawa materialnego, zawartego w punkcie 4 apelacji, polegającym na niezastosowaniu wskazanej normy do ustalonego stanu faktycznego. Z tego względu poza wyjątkami, które faktycznie kwalifikują się do zarzutu naruszenia normy art. 233 kpc, omówione zostaną w części odnoszącej się do zastosowanego prawa materialnego.

Odnosząc się do zarzutów procesowych, które w ocenie skarżącego miały wpływ na treść rozstrzygnięcia, w ocenie Sądu Apelacyjnego w części są one uzasadnione, ale faktycznie pozostają bez wpływu na prawidłowe rozstrzygnięcie sądu I instancji. Motywy uznania przez sąd I instancji, iż Powód nie przekazał D. R. kwoty 100 000 zł są nieprzekonywujące, w szczególności z uwagi, na niewiarygodność dokumentu potwierdzającego rozliczenie tych osób, z wątpliwą datą jego wystawienia. Także przesłanki uzasadniające niewiarygodność zeznań świadka D. R. i Powoda w tym zakresie, w ocenie sądu odwoławczego są nieprzekonywujące. Nie mieli oni obowiązku dokonywania przelewu środków za pomocą rachunku bankowego oraz dokumentowania faktu przekazywania pieniędzy formie bardziej wiarygodnej dowodowo. Zresztą w toku postępowania, mając wątpliwości w tym przedmiocie sąd nie zobowiązywał Powoda do wykazania,

że posiadał taką ilość pieniędzy i ujemnymi konsekwencjami swojego wniosku nie powinien obciążać strony. Zupełnie niezrozumiałe jest odmówienie waloru dowodowego dokumentom w postaci kopii zeznań podatkowych bez zmanifestowania takiego stanowiska w postanowieniu dowodowym. Oddalając wniosek o przeprowadzenie dowodu z tych dokumentów, jako niewiarygodnych i w ten sposób nieistotnych dla rozstrzygnięcia, dałby Powodowi możliwość uzupełnienia materiału dowodowego o dokumenty, których wiarygodność nie budziłaby wątpliwości. Z tego względu, w ocenie sądu odwoławczego uzasadnione są zarzuty, podniesione w pkt 1 c i 3 apelacji. Jednakże dokonując odmiennej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i uznając, iż między tymi osobami doszło do przekazania środków pieniężnych, nie oznacza, iż rozstrzygnięcie jest nieprawidłowe.

Punktem wyjścia do oceny zastosowanego prawa materialnego oraz zarzutów skarżącego, co do naruszenia prawa materialnego jest prawidłowa wykładnia zastosowanej konstrukcji odstąpienia od umowy, której wykonanie przez dłużnika nie jest możliwe, na podstawie art. 493 § 1 kc. Zgodnie z poglądami judykatury oraz doktryny, na które powołał się sąd I instancji, pojęcie niemożliwości świadczenia, niezależnie od tego, czy chodzi o niemożliwość pierwotną czy następczą, ma charakter obiektywny, co oznacza, że takiego świadczenia nie może spełnić nie tylko dłużnik, ale żadna inna osoba. Chodzi tu o świadczenie rzeczywiście niewykonalne (III CKN 1015/99, wyrok Sądu Najwyższego z 8 maja 2002, LEX nr 55497, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 października 1984 r., III CZP 64/84, OSNC 1985, nr 7, poz. 87). Niemożliwość świadczenia w pojęciu obiektywnym jest również powszechnie akceptowana w doktrynie (por. P. Machnikowski, [w:] System Prawa Prywatnego, tom 5, Prawo zobowiązań-część ogólna, pod redakcją E. Łętowskiej Warszawa 2006, s. 513). Przyjmuje się również, że świadczenie niemożliwe to takie zachowanie, którego żadna osoba, nie tylko sam dłużnik, nie może zrealizować. Świadczenie, którego nie zdoła wykonać dłużnik, lecz które może być wykonane przez inną osobę, traktowane jest na gruncie przepisu, jako możliwe, ale reguła ta nie ma zastosowania, gdy z umowy, ustawy, właściwości zobowiązania wynika obowiązek jego spełnienia przez dłużnika i wówczas niemożliwość świadczenia przez dłużnika, jest tożsama z niemożliwością świadczenia w rozumieniu normatywnym, zarówno pierwotną na podstawie art. 387 kc, jak i następczą, która uregulowana jest w art. 493 § 1 kc.

Niemożliwość świadczenia, na którą powołuje się Powód uzasadniając odstąpienie od umowy, ma miejsce w sytuacji, gdy danego świadczenia nie może spełnić nie tylko dłużnik, ale także żadna inna osoba. Chodzi tu, więc o świadczenie rzeczywiście niewykonalne. Niewykonalność świadczenia należy, więc oceniać obiektywnie, kierując się doświadczeniem życiowym. Z tego punktu widzenia, wybudowanie domu jedno lub wielorodzinnego jest możliwe do zrealizowania w okresie około dwóch lat, jaki dzielił strony od dnia, w którym zgodnie z umową miało nastąpić przekazanie lokalu mieszkalnego Powodowi. Powód złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy na początku roku 2010, podczas gdy termin na oddanie budynku został określony na koniec sierpnia 2012, co nie uzasadniało twierdzenia Powoda, iż po stronie wykonawcy istnienie stan niemożliwości świadczenia. Za taki w rozpoznawanej sytuacji można uznać obiektywny brak możliwości realizacji inwestycji budowlanej na tej nieruchomości, a nie subiektywne przekonanie powoda, iż Pozwany nie zamierza w ogóle kontynuować prac budowlanych, z przyczyn znanych tylko dla niego. Pozwany posiadał pozwolenie na budowę na inny projekt i nie było przeszkód, aby w przypadku zainteresowania nabywców realizował budowę w takim zakresie, w tym również w zakresie umowy z powodem wystąpił o pozwolenie na budowę na podstawie projektu, który stanowił podstawę do jej zawarcia, czy też w inny sposób uregulował z Powodem realizację zawartej z nim umowy. Powód w zasadzie nie dał szans Pozwanemu, bowiem oświadczenie o odstąpieniu złożył 4 miesiące po zawarciu umowy. Jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, nie podlega wątpliwości, że deweloper zobowiązał się wybudować dla powoda dom według projektu, na który nie posiadał pozwolenia na budowę, jednakże oceny istnienia przesłanek do odstąpienia od umowy należy dokonywać mając na uwadze stan faktycznie istniejący w dacie złożenia oświadczenia o odstąpieniu. Dokonując obiektywnej oceny należy wskazać, że w dacie odstąpienia przez powoda od umowy nie istniały przesłanki do uznania, że świadczenie, do którego zobowiązał się deweloper było niemożliwe do wykonania. Na pewno prace budowlane nie były prowadzone, ale nie oznacza to, iż zobowiązanie nie było możliwe do realizacji. Dowodem takiego stanu rzeczy nie są również zeznania J. K. (2), co do których zarzut został sformułowany w apelacji (1 d) i które Powód powołuje jako dowód uzasadniający zasadność jego twierdzeń, bowiem ich treść nie była znana w dacie składania oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Nadto w apelacji Powód stawiając zarzut procesowy, nadinterpretuje wynikające z nich wnioski. Przede wszystkim,

z zeznań tych wynika jednoznacznie, że Powód nie powinien wycofywać się z umowy, jeżeli rzeczywiście zamierzał uczestniczyć w inwestycji, bo nie było jeszcze terminu uzasadniającego złożenie oświadczenia o odstąpieniu od umowy, a rozliczenie umowy i zwrócenie Powodowi wpłaconej zaliczki wynikało z tego, że Pozwany chciał mieć po prostu spokój. Z tego również wynika, iż dobrowolna wypłata wpłaconej przez powoda zaliczki były zgodną na rozwiązanie umowy, a nie jak wnosi Powód w apelacji uznaniem przesłanek uzasadniających złożenie oświadczenia o odstąpieniu jednostronnym (zarzut 1 g), czyli uznaniem przez Pozwanego faktu niemożliwości świadczenia, jako podstawy złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Takie wnioskowanie Powoda nie jest niczym uzasadnione. Zachowanie stron i treść składanych przez nich oświadczeń, nie dawały podstaw do takich wniosków i jest to dowolna wykładnia zachowania Pozwanego. Dobrowolne zwrócenie Powodowi kwoty 30 000 zł dowodzi jedynie faktu zwrotu świadczenia przyjętego na poczet umowy i akceptację stanu, który po piśmie powoda o odstąpieniu skutkowało rozwiązaniem umowy mocą zgodnych oświadczeń woli i w związku z tym zwrotu tego, co Pozwany nienależnie uzyskał i uważał, że jest zobowiązany do zwrotu, gdyż uważa się za uczciwego człowieka, co potwierdził w swoich zeznaniach J. K. (1).

Wracając do zeznań J. K. (1), na podstawie których Powód formułuje podstawę do uznania, że świadczenie Pozwanego było niemożliwe do realizacji i uzasadniało odstąpienie od umowy, w ocenie Sądu Apelacyjnego wnioskowanie to jest błędne, ponieważ były one składane prawie 3 lata po złożeniu oświadczenia o odstąpieniu, zatem nie mogły stanowić obiektywnej uzasadnienia wniosków Powoda, w szczególności, gdy Powód nie rozmawiał z nim wcześniej na ten temat. Nadto zeznania te mają walor historyczny, bowiem zeznając w sprawie, J. K. (1) z perspektywy czasu podaje okoliczności nie kontynuowania inwestycji, podając, że nie budują tego osiedla, bo się nie opłaci. Tym bardziej nie budują, skoro Powód, który jako jeden z nielicznych, który zawarł umowę w celu zakupu lokalu od niej odstąpił, nie było chętnych nabywców. Na podstawie tych zeznań nie da się wyprowadzić wniosku apelacji (punkt 1d), iż nie zamierzał nigdy realizować inwestycji C., w szczególności na uzasadnienie twierdzenia, iż uzasadnione było odstąpienie od umowy z powodu niemożliwości świadczenia przez Pozwanego, bowiem takie słowa nie padły. Powód rezygnując z zakupu lokalu (...) miesiące po zawarciu umowy w zasadzie nie dał pozwanemu szans na wykonanie zobowiązania. A skoro nie było chętnych na zakup, brak opłacalności inwestycji skutkowało wstrzymaniem prac. Ponadto, nawet przy założeniu prawdziwości twierdzeń Powoda i zasadności zarzutu apelacji, to i tak nie jest to obiektywna przesłanka skutkująca niemożliwością świadczenia Pozwanego, w rozumieniu cytowanych przepisów Kodeksu cywilnego. Niemożliwość świadczenia w tym przypadku, nie może być utożsamiana z przerwaniem budowy w związku z brakiem chętnych na zakup budynków, rezygnacją z umów nielicznych potencjalnych nabywców oraz nieopłacalnością inwestycji. W rozpoznawanej sprawie, niemożliwość świadczenia to brak możliwości zagospodarowania nieruchomości z uwagi na uwarunkowania w planie zagospodarowania przestrzennego lub brak w oparciu o decyzję o warunkach zabudowy. Na takie przesłanki Powód się nie powołuje.

Reasumując powyższe rozważania, w ocenie Sądu Apelacyjnego nie było obiektywnych przesłanek uzasadniających odstąpienie od umowy z powodów, na które powołuje się Powód, czyli niemożliwości świadczenia, co skutkuje uznaniem, iż złożone oświadczenie o odstąpieniu od umowy było bezskuteczne na podstawie art. 493 § 1 kc. W takim wypadku wyrażenie przez Pozwanego zgody na odstąpienie od dalszej realizacji umowy, zmanifestowane zwrotem wpłaconej przez Powoda na poczet świadczenia zaliczki, nie rodzi dalszych skutków w postaci odpowiedzialności odszkodowawczej za niewykonanie zobowiązania przez Pozwanego, bowiem było to zgodne rozwiązanie umowy. Zaś przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej wymagają wykazania stanu zawinionego niewykonania zobowiązania przez dłużnika.

Na marginesie powyższych rozważań, zwrócić uwagę należy również na fakt, iż niewykonanie zobowiązania uzasadnia odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie 471 kc, zaś szkoda wyrządzona niewykonaniem zobowiązania musi być normalnym następstwem niewykonania zobowiązania. Przedmiotem umowy stron było zobowiązanie Pozwanego do wybudowania lokalu mieszkalnego i przeniesienie prawa własności na rzecz Powoda i tylko w takim zakresie, przy założeniu, że Pozwany ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie art. 471 kc, Powód może domagać się naprawienia szkody. Hipotetycznie zakładając może być to wartość lokalu, której nie uzyskał, przy założeniu, że sam swoją część zobowiązania wykonał w całości – dokonał wpłat zgodnie z umową. Utraconą korzyścią mogłaby być strata wzrostu wartości takiej nieruchomości. Powód w tym zakresie w ogóle nie formułował twierdzeń faktycznych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego strata zysku, jaki spodziewał się uzyskać na transakcji z D. R., nie mieści się w zakresie pojęciowym normalnego następstwa zachowania, będącego efektem niewykonania zobowiązania. Art. 361 k.c. stanowi, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania z którego szkoda wynika. Normalnym następstwem zaniechania wykonania umowy o wybudowane lokalu mieszkalnego może być nie wydanie lokalu nabywcy w terminie, co pozbawia go możliwości korzystania, a nie wykonanie umowy może prowadzić do straty, jeżeli potencjalna wartość lokalu wzrośnie w tym okresie. Nie jest normalnym następstwem niewykonania takiej umowy szkoda w postaci nieuzyskanego zysku z umowy przedwstępnej, którą zawarł Powód z D. R.. Po pierwsze, nie była to typowa umowa przedwstępna, gdyż przedmiot sprzedaży nie istniał w dacie jej zawarcia. Jej skuteczność była uzależniona od realizacji umowy deweloperskiej Powoda z Pozwanym, co uzasadnia jej warunkowy charakter. Nie spełnienie tego warunku z powodów za które nie ponosiła żadna strona odpowiedzialności nie dawała podstawy do zwrotu zadatku w podwójnej wysokości, co uzasadnia brzmienie art. 394 § 3 k.c., których to zasad strony nie uregulowały inaczej w umowie z dnia 1 grudnia 2009 r. Zatem dobrowolne zwrócenie przez Powoda D. R. zadatku w podwójnej wysokości, nie miało uzasadnienia. Zatem też nie stanowi szkody Powoda.

W umowie z dnia 26 listopada 2009 r. strony wyraźnie określiły zasady przeniesienia praw i obowiązków na osoby trzecie (§ 8 pkt 8 i 9). Zawarcie umowy przedwstępnej przez Powoda z D. R. było niejako ominięciem ograniczeń wynikających z uregulowań zawartych w § 8 pkt 8 umowy i w takim wypadku jest bezskuteczne dla rozliczeń stron. Ponadto Pozwany nie może odpowiadać za szkody wynikłe z niezrealizowania umowy w zakresie nieograniczonym, które nie są normalnym następstwem niewykonania zobowiązania (art. 361 kc). Odmienna wykładnia prowadziłaby do wręcz nieograniczonej odpowiedzialności odszkodowawczej, bowiem nic nie stało na przeszkodzie, aby dla zysku i postawienia wykonawcy umowy w sytuacji przymusowej, kontrahenci dewelopera zawierali umowy z osobami trzecimi na odsprzedaż lokali za cenę wielokrotnie wyższą. Tak określona szkoda nie jest normalnym następstwem niewykonania zobowiązania z umowy deweloperskiej. Taką szkodą może być ewentualnie wartość lokalu, który nie został wydany zgodnie z umową, pomniejszona o dokonane wpłaty lub zysk z tytułu wzrostu wartości lokalu w dacie jego wydania. Tak określona szkoda nie była przedmiotem postępowania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego ocena prawna dokonana przez sąd I instancji jest prawidłowa, bowiem nie było podstaw do odstąpienia od umowy z powodu wskazanego przez Powoda a nadto, uzupełniając rozważania sądu I instancji, w ocenie Sądu Apelacyjnego, Powód nie wykazał, iż poniósł szkodę. Podniesione zarzuty zarówno naruszenia prawa procesowego i materialnego są bądź bezzasadne, bądź pozostają bez wpływu na treść rozstrzygnięcia w sprawie.

W konsekwencji wyżej zaprezentowanych poglądów, niezbędne jest ustosunkowanie się do innych zarzutów, w tym zarzutu naruszenia swobodnej oceny dowodów poprzez nie wzięcie pod uwagę okoliczności, dla których powód odstąpił od umowy z pozwanym. Brak informacji o stanie realizacji inwestycji z pewnością mógł powodować powstanie po stronie powoda wątpliwości, co do rzetelności kontrahenta, jednakże nie uzasadniał on natychmiastowego odstąpienia od umowy, zwłaszcza, gdy między datą jej zawarcia a odstąpieniem upłynęło tylko kilka miesięcy. Każda inwestycja budowlana jest procesem długotrwałym, nieraz dokonywanym etapowo w miarę uzyskanych pozwoleń wymaganych przepisami prawa oraz posiadanych środków ekonomicznych. Powód w dacie odstąpienia od umowy nie poniósł żadnej szkody i w razie braku postępów w budowie nie był zobowiązany do uiszczania kolejnych rat płatności. Zgodnie z art. 488 § 2 k.c. w przypadku zobowiązań wzajemnych, każda ze stron może powstrzymać się ze spełnieniem świadczenia, dopóki druga strona nie zaoferuje świadczenia wzajemnego. Przytoczony przepis stanowił zabezpieczenie powoda na wypadek, gdyby pozwany żądał od niego zapłaty kolejnych rat płatności w sytuacji, gdy inwestycja budowlana nie była realizowana zgodnie z harmonogramem. Odstąpienie od umowy z powodu opóźnień w realizacji budowy, w zakresie, jaki miały miejsce w przedmiotowej sprawie, nie było, więc uzasadnione i jako takie, uniemożliwiło pozwanemu wykonanie świadczenia, do którego się zobowiązał.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów naruszenia prawa procesowego są one również chybione. Ocena zeznań świadka M. została dokonana przez Sąd pierwszej instancji zgodnie z zasadami swobodnej oceny dowodów, która przemawia za tym, żeby ze szczególną ostrożnością odnosić się do zeznań świadka będącego osobą bliską dla powoda zarówno w relacjach zawodowych, jak i osobistych, które to motywy są wystarczająco wyartykułowane w uzasadnieniu orzeczenia

i nie wymagają uzupełnienia. Sąd Apelacyjny nie widzi, więc w tym zakresie potrzeby korygowania stanowiska Sądu Okręgowego, oceniając je w całości, jako słuszne i nienaruszające przepisów procedury cywilnej.

Uzasadnienie wyroku nie zawiera uchybień, na które wskazuje Powód, które nie spełnia wymogów konstrukcyjnych, określonych przepisem art. 328 Kpc. Zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego, naruszenie przepisu, określającego wymagania, jakim winno odpowiadać uzasadnienie wyroku sądu, może być ocenione, jako mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy w sytuacjach tylko wyjątkowych, do których zaliczyć można takie, w których braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2001 r., sygn. V CKN 606/00). W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny nie stwierdził w uzasadnieniu Sądu pierwszej instancji braków, które powodowałyby jego niezgodność z art. 328 § 2 k.p.c. Uzasadnienie sporządzone przez Sąd Okręgowy zostało sformułowane w sposób logiczny i pozwalający odczytać tok rozumowania Sądu, w tym zarówno argumenty przemawiające za wydanym rozstrzygnięciem oraz uzasadnienie okoliczności i dowodów, którym Sąd nie dał wiary. Wbrew twierdzeniu apelującego, uzasadnienie Sądu Okręgowego jest wystarczające do jego weryfikacji w toku instancji. Jak zostało już wskazane, naruszenie wymagań, jakim powinno odpowiadać uzasadnienie wyroku, może być ocenione, jako mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy w sytuacjach tylko wyjątkowych, których istnienia w niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny nie stwierdził.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § i § 3 k.p.c. oraz § 13 ust. 1 pkt. 2 w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.